



KS. WALDEMAR PACKNER

redaktor wydania

Na szczęście żyjemy w Europie bez granic. Za trzy tygodnie zniknie kolejna bariera. Po wejściu do układu z Schengen do większości państw Unii podróżować będziemy bez pokazywania dokumentów na granicy. A jeszcze wielu pamięta czasy, kiedy przekroczenie granicy wiązało się z wieloma kłopotami, czasem wręcz z cudem. O dawnej granicy polsko-niemieckiej, która biegła przez teren naszej diecezji i miała, jak się okazało, wpływ na jej obecny kształt, piszemy na str. IV i V.

ZA TYDZIEŃ

- O OBCHODACH 150. ROCZNICY przybycia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, czyli potocznie boromeuszek, na ziemię gliwicką
- Od kilku lat STOWARZYSZENIE DOBROCZYNNE „PODARUJ SERCE” pomaga starszym i niepełnosprawnym

Ślubowanie nowych członków KSM

Stanęli po stronie Króla

W uroczystość Chrystusa Króla, podczas Mszy św. w gliwickiej katedrze, bp Gerard Kusz przyjął ślubowanie nowych członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Akcji Katolickiej.

Stanęliście po stronie Chrystusa Króla, wchodząc w elitarną strukturę Kościoła – mówił do ślubujących bp Gerard Kusz. Jednocześnie podkreślił, że „nowicjuszy” czekają teraz niełatwe obowiązki. – Musicie czynić więcej i angażować się bardziej w służbę dla drugich i także w życie społeczne. Dziś brak nam elit, ukształtowanego laikatu w duchu Ewangelii, zaangażowanych świeckich, którzy w samorządach, Sejmie, Senacie gotowi są oprzeć się pokusie korupcji, zła, kłamstwa, itd. Dlatego wy macie być ludźmi, którzy stoją po stronie prawdy – mówił gliwicki biskup pomocniczy.

W sumie KSM w diecezji gliwickiej wzbogacił się o sześciu, a Akcja Katolicka o czterech no-



ROMAN KONZAL

wych członków. – To dla mnie ważna chwila w życiu, do której przygotowywałem się od półtora roku – powiedział Krzysztof Trzepizur. – Czuję, że to jest właśnie ta organizacja, w której się spełnię – mówił, wskazując na dopiero co odebrane legitymację i odznakę KSM-u.

Ks. Rafał Wyleżół, asystent kościelny, powiedział, że KSM to coś do Różańca i do tań-

Bp Gerard Kusz nowym członkom KSM wręczył legitymację oraz odznaki

ca. – Jest tu miejsce na osobistą formację, pomoc innym, ale również i na zabawę, podróże, czyli, jednym zdaniem, splot tego wszystkiego, czego młody człowiek potrzebuje – powiedział ks. Wyleżół. W diecezji gliwickiej jest obecnie około 300 młodych osób zaangażowanych w Katolickie Stowarzyszenie Młodych.

DARIUSZ SCHMIDT

WYGRÓŁ ŚLĄSK, KIEREGO JUŻ NI MA



MIREK RZEPKA

Godom o Śląsku, kierego już ni ma, o placach, kaj były króliczoki i komórki, a tera zostały ino hasioki w tym samym miejscu, co wtedy – twierdzi Norbert Kloś z Rudy Śląskiej. 25 listopada został on Ślązakiem Roku 2007. W finale konkursu okazał się lepszy niż Krystyna Olszewska z Jastrzębia i Aniela Stanisławska z Rudy Śląskiej. Podczas gali, która odbyła się w Górnośląskim Centrum Kultury, przyznano również tytuł Honorowego Ślązaka Roku. Został nim ks. prałat Franciszek Kurzaj z Teksasu w Stanach Zjednoczonych. Wśród młodzieży najlepszy był Robert Poloczek z Żędowic. Tegoroczny konkurs „Po naszymu, czyli po śląsku” odbył się po raz 17. Maria Pańczyk, pomysłodawczyni konkursu, zauważa coraz wyższy poziom monologów.

Norbert Kloś opowiada o Śląsku swojego dzieciństwa

Świece na pomoc dzieciom

CARITAS. Z pierwszą niedzielą Adwentu rusza kolejna edycja Dzieła Pomocy Dzieciom. W tym roku jej hasłem jest: „E d u k a c j a szansą dzieci ubogich”. Kupując świecę (dużą za 10 zł, małą za 4 zł), włączamy się w tę akcję. Świece jak zwykle rozprawdane są przez parafie. Do mniejszych



KLAUDIA CWOŁEK

dołączona jest też informacja o możliwości wspierania działań Caritas drogą telefoniczną. Można to zrobić wysyłając SMS o treści POMAGAM na numer 72902 (koszt 2, 44 zł z VAT), lub dzwoniąc na numer 0400 207 401 (koszt 2, 48 zł z VAT). Idea świecy wigilijnej powstała podczas spotkania dyrektorów Caritas diecezjalnych w 1994 roku w ośrodku w Rusinowicach, w naszej diecezji.

Zadbaj o bezdomnych

ŚLĄSK. Wcześniej w tym roku minusowe temperatury i padający śnieg już spowodowały pierwsze śmiertelne ofiary mroźców. Aby nie dopuścić do takich sytuacji, Śląski Urząd Wojewódzki uruchomił specjalną infolinię. Dzwoniąc na bezpłatny całodobowy numer 0 800 100 022, można uzyskać informacje o możliwościach pomocy w zakresie noclegu i wyżywienia na terenie całego województwa śląskiego. Z in-

folinii mogą i powinni korzystać nie tylko bezdomni, ale również mieszkańcy województwa, którzy będą chcieli udzielić pomocy osobom nocującym na klatkach schodowych, strychach czy ogródkach działkowych. W sytuacjach zagrożenia można dzwonić po pomoc na numery alarmowe: 997 – policja, 986 – straż miejska, 112 – służby ratownicze. Każdego roku w Polsce z zimna umiera kilkaset osób.

Ojciec Leon w sklepie benedyktyńskim

ZABRZE. Z ponadgodzinnym opóźnieniem 19 listopada wieczorem rozpoczęło się spotkanie o. Leona Knabita z czytelnikami, zorganizowane w sklepie z produktami benedyktyńskimi. Choć pogoda była paskudna, gdy tylko gość dotarł na miejsce, zaraz też zjawili się jego wielbiciele.

– Ojca Leona od dawna oglądam, słucham i czytam. W pierwszych książkach, które przeczytałam od razu, poruszyła mnie jego mądrość, dobroć i humor. Dobrze mieć takiego nauczyciela – mówi Grażyna Poważa, która z mężem przyjechała na spotkanie aż z Nowego Bytomia.

Ojciec Leon podpisuje książki Grażynie i Bogusławowi Poważom



KLAUDIA CWOŁEK

Kolej ma 150 lat

TARNOWSKIE GÓRY. Historia Kolei w Tarnowskich Górach sięga 1856 r., kiedy to powstał we Wrocławiu komitet założycielski Opolsko-Tarnogórskiej Spółki Kolejowej (Oppeln-Tarnowitz Eisenbahn Gesellschaft). Trasa kolejowa, o długości 76 km, miała połączyć Tarnowskie Góry z Opolem. Głównym inicjatorem budowy kolei był właściciel huty w Zawadzkiem – hr. Andrzej Renard, który dla rozwoju swoich zakładów potrzebował efektywniejszych połączeń z Dolnym i Górnym Śląskiem. Hrabia do swojego pomysłu przekonał Hugo Fürsta zu Hohenlohe ze Sławęcic, Adolfa księcia Hohenlohe z

Koszęcina, Victora von Ratibora z Rud Raciborskich oraz barona von Muschwitz z Wrocławia. Ruch towarowy na odcinku Tarnowskie Góry–Zawadzkie otwarto 12 lutego 1857 r., a 24 stycznia 1858 roku oddano do użytku dla pociągów osobowych i towarowych całą linię Opole–Tarnowskie Góry. Z tej okazji Mszę dla tarnogórskich kolejarzy odprawił w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła ks. inf. Paweł Pyrchała. Po Mszy św. modlono się za zmarłych kolejarzy. W Zespole Szkół Techniczno-Usługowych (ul. Pokoju 14) została otwarta Izba Tradycji Kolei Tarnogórskiej.



ROMAN KONZAL

„Oczekiwanie” zrobione na stacji w Tarnowskich Górach zdobyło już wiele wyróżnień. Zawisnie także w kolejarzkiej izbie tradycji

Seminarium uzdrowienia

GLIWICE SIKORNIK. W sobotę 18 listopada w parafii NMP Matki Kościoła w Gliwicach Sikorniku wspólnota Odnowy w Duchu Świętym organizowała seminarium uzdrowienia. Uczestniczyło w nim ponad 180 osób. Spotkanie prowadziła s. Regina Collins ze wspólnoty „Posłańców Bożej Miłości” (Anglia). Siostra nie tylko dzieliła się osobistym doświadczeniem obecności w swym życiu Chrystusa, który uzdrawia, ale otwierała obecnych na tajemnicę zawierzenia. – To w niej rozpoczyna się droga uzdrowienia, również w znaczeniu cielesnym – mówiła s. Collins. W czasie spotkania, oprócz konferencji s. Reginy, nie brakło także radosnej modlitwy uwiel-

bienia oraz prośby o uzdrowienie. Owocem spotkania i nauczania był również sprawowany pod koniec seminarium w kościele sakrament pokuty. Zainteresowanie tematyką seminarium inspiruje do kolejnych takich spotkań.



KS. M. KLEMENTOWICZ

Seminarium, w którym uczestniczyło ponad 180 osób, prowadziła s. Regina Collins z Anglii

100 lat ratownictwa górniczego w Bytomiu

Tablica z nazwiskami ratowników

Ratownictwo górnicze w Bytomiu istnieje od stu lat. Od 1945 roku w różnego rodzaju akcjach prowadzonych w polskich kopalniach zginęło 107 ratowników. Tablica pamiątkowa z ich nazwiskami została odsłonięta 29 listopada.

Dokładnie w 25. rocznicę wypadku, do którego doszło w bytomskiej kopalni „Dymitrow”. Najtragiczniejszego w historii polskiego ratownictwa, w którym zginęło 18 ratowników, a 9 zostało rannych. Podczas gaszenia pożaru wybuchł gaz i dotarł aż do bazy ratowniczej.

W 1907 roku w Bytomiu powstała, jako pierwsza w Europie i jedna z pierwszych na świecie, nowoczesna stacja ratownictwa górniczego. Po niej szybko zaczęły pojawiać się kolejne, podobnie zorganizowane we Fran-



ROMAN KONZAL

W 1907 roku powstała w Bytomiu pierwsza w Europie stacja ratownictwa górniczego. Dziś w tym mieście znajduje się Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego

cji, Rosji, Austrii, USA. Za bezpośrednią przyczynę rozwoju nowoczesnego ratownictwa uważa się tragiczną w skutkach katastrofę górniczą w kopalni Co-

urrieres, w której zginęło ponad tysiąc osób.

– Ratownictwo we współczesnym stylu zaczęło się bardzo szybko rozwijać, bo taka była potrzeba. Dziś świętując stulecie, wspominamy wszystkich naszych ratowników, którzy zginęli w akcji, narażając swoje życie – mówi dr Bogdan Cwięk, autor książek o historii ratownictwa, a w latach 80. dyrektor Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Za sukces polskiego ratownictwa uważa organizację od podstaw ratownictwa górniczego w Kolumbii – wyszkolenie ludzi, zorganizowanie i wyposażenie tamtejszych stacji.

Polscy ratownicy uczestniczyli w akcjach na całym świecie, w Chinach, RPA, USA, najwięcej w byłej Czechosłowacji. Poza działaniami prowadzonymi w kopalniach, uczestniczyli też w akcjach naziemnych, np. prowadzonej w Armenii po trzęsieniu

ziemi, podczas powodzi na południu Polski, a ostatnio w zawalonej hali Międzynarodowych Targów w Katowicach. Polacy szkolą też innych. Ich umiejętności, nabyte podczas usuwania skutków zawałów i tupań w kopalniach, przydały się podczas szkolenia meksykańskich ratowników prowadzących akcje po trzęsieniu ziemi. Do ostatnich największych sukcesów należy zaliczyć akcję prowadzoną w kopalni „Halemba” w Rudzie Śląskiej, gdzie po 111 godzinach ratownicy wydobyli spod ziemi górnika Zbigniewa Nowaka.

Świętowanie stulecia działalności w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego zakończyła Msza w kościele św. Anny w Bytomiu i odsłonięcie tablicy upamiętniającej wszystkich ratowników, którzy zginęli w akcji, również tych sprzed 1945 roku, których nazwisk nie znamy.

MIRA FIUTAK

Święto muzyków kościelnych

Czas na piękno

Organista, chórzysta, kantor – to ludzie, którzy otrzymali szczególny dar wrażliwości. – Przypatrzcie się powołaniu waszemu – zachęcał bp Jan Wieczorek muzyków kościelnych w dniu ich święta.

Spotkanie z okazji uroczystości św. Cecylii rozpoczęło się śpiewanymi nieszporami w kościele św. Michała w Gliwicach. W homilii ksiądz biskup mówił, że święci byli ludźmi, którzy potrafili dobrze zagospodarować czas dla Boga, drugiego człowieka i środowiska, w którym żyli. Takie samo wezwanie stoi przed muzykami kościelnymi dziś, których rolą jest służba liturgii i budowanie wspólnoty.

Bp Jan Wieczorek z wyróżnionymi organistami: Leonardem Hadykiem i Marcinem Kwaśniakiem

W uznaniu za 40 lat pracy organisty dyplomy Biskupa Gliwickiego „Servire Populo” otrzymali Marcin Kwaśniok, grający w kościele w Pniowie, i Leonard Hadyk z Kalet Jędrzyska. – Najtrudniejsze są niedziele – przyznał Hadyk, który gra wtedy aż na sześciu

Mszach i nieszporach. A i ludzie młodzi śpiewają mniej niż kiedyś. – U nas śpiew idzie dobrze, ja jestem zadowolony – dodał M. Kwaśniok, podkreślając, że przed młodymi stoją teraz o wiele większe możliwości kształcenia, których on, gdy zaczynał grać, nie miał.

Podczas uroczystości bp Wieczorek udzielił specjalnego błogosławieństwa sześciu tegorocznym absolwentom Studium Muzyki Kościelnej. W drugiej części spotkania dr hab. Dariusz Bąkowski-Kois z Akademii Muzycznej w Krakowie wygłosił wykład o twórczości Dietricha Buxtehudego na tle dokonań północnoniemieckiej szkoły organowej. **KC**



KLAUDIA CWOLEK

■ R E K L A M A ■

ANTYGONA
OPIEKA NAD GROBAMI
TWOICH BLISKICH

TEL. 505 720 028
505 720 039

www.antygona.eu

Na dworcu Zabrze
Makoszowy są dwa perony.
Był czas, gdy
z jednego pociągi
odjeżdżały
do Polski,
a z drugiego
do Niemiec.

tekst
KLAUDIA CWOŁEK



ZE ZBIORÓW MUZEUM MIEJSKIEGO W ZABRZU

Regionalna po

Dawna granica p

W 85. rocznicę wytyczenia granicy na Górnym Śląsku Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach zorganizował wycieczki krajoznawcze i specjalną wystawę, która obrazuje tamten okres.

Celnik żąda karty cyrkulacyjnej

Trasa tej niecodziennej podróży w czasie rozpoczęła się w Gliwicach, czyli na terenie należącym przed wojną do Niemiec. – Podejrzewam, że przeprowadzenie tej granicy było dla ludzi czymś tak samo niewyobrażalnym, jak dla nas byłoby to dzisiaj – mówił Dawid Smolorz na początku wycieczki. Jej uczestnicy zresztą zaraz mogli się o tym przekonać. Już w Przyszowicach do autokaru wsiadł polski celnik (w starym mundurze żołnierza, bo innego nie było), który zażądał od wszystkich karty cyrkulacyjnej – *Verkehrskarte*. Na szczęście druki wzorowane na oryginałach otrzymaliśmy wcześniej od organizatorów. Kiedyś na ich podstawie Górnoszlązacy z obu stron

dawnego obszaru plebiscytowego podróżowali po polskim i niemieckim Górnym Śląsku. – Jak to w życiu bywa, byli też tacy, którzy kombinowali. Znam relację pana z Katowic, który jako polski obywatel na podstawie karty cyrkulacyjnej odbywał nawet dalsze podróże do Kolonii czy Berlina, bo później kontroli granicznych już się nie spodziewał – mówi Smolorz. My, po prawie stu latach, nie spodziewaliśmy się jej tym bardziej.

Przemysł w obie strony

Ponieważ czasy się zmieniły, nikt też niczego nie szmuglował, ale za to przewodnik opowiadał barwnie, jak to się przed wojną odbywało. – Bardzo dobrze utkwilo mi w pamięci takie zdanie: – Pani, dejcie mi beczka masła, bo tamta zech już przekuło do Niemiec.

Z Niemiec woziło się rzeczy techniczne (rowery, budziki, zapalniczki, kamienie do zapalniczek), ale także owoce południowe i zabawki dla dzieci. Z Polski natomiast przemycano żywność, bo była dobra i stosunkowo tania.

– Historie o przemysłowcach są to przeważnie śmieszne opowieści, ale nie możemy zapominać, że na granicy zdarzały się też strzały – tłumaczył Smolorz. Nie była ona jednak żelazną kurtyną, a ponieważ miejscowa ludność posługiwała się dwoma językami, przemieszczanie się nie sprawiało większego kłopotu.

Wybór kraju

Problemem była jednak przynależność państwowa. – Jeżeli ktoś nie był zadowolony, że jego miejsce zamieszkania znajduje

U góry: **Granica w Rudzie Południowej**
Poniżej: **Grzegorz Klubka** ze stowarzyszenia **Pro Fortalicium** w roli polskiego celnika

się teraz w Polsce albo pozostało w Niemczech, to miał prawo przenieść się na drugą stronę granicy. Jak się szacuje, w ciągu tych pierwszych czterech, pięciu lat po wytyczeniu granicy około 200 tys. mieszkańców regionu przeniosło się – wylicza Smolorz. Przy czym do Niemiec trochę więcej niż do Polski. To oczywiście stworzyło problemy mieszkaniowe i codzienne trudności. Nagle, żeby zrobić zakupy, odwiedzić rodzinę, a nawet dostać się do pracy – trzeba było przejść przez punkt celny. Jeden z najdziwniejszych znajdował się we wspomnianych



ZDJĘCIA KLAUDIA CWOŁEK

Poszatutowany Górny Śląsk

Jesienią 1921 roku Rada Ambasadorów w Genewie ustaliła przebieg polsko-niemieckiej granicy na Górnym Śląsku, o którą trwał spór po powstaniach śląskich i plebiscycie. Nowa granica oddzieliła Zabrze, Gliwice i Bytom, które zostały w Niemczech, od Katowic, Chorzowa, Knuruwa i Rudy Śląskiej – przydzielonych Polsce. Granica ta istniała 17 lat: od czerwca 1922 do września 1939 roku. Później zaczął się kolejny, trudny etap historii.

 Wytyczona granica
 Trasa wycieczki



DŃ WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ

droż w czasie

Polsko-niemiecka

już Makoszowach. Przychodzący do pracy górnicy przekraczali granicę na bramie kopalni.

Tranzytowe pociągi i tramwaje

Przecięcie górnośląskich miast granicą miało też wpływ na funkcjonowanie komunikacji. Często zdarzało się tak, że najkrótsze połączenie kolejowe między dwoma polskimi miastami przebiegało przez Niemcy lub odwrotnie. Wprowadzono więc ruch tranzytowy – wyjaśnia przewodnik. Wybierając się z polskich Katowic do polskich Tarnowskich Gór, przejeżdżało się przez niemiecki Bytom, bez paszportu.

Pociąg był zamknięty i po drodze nie zatrzymywał się. Podobnie działo się z tramwajami. Na przykład w Rudzkiej Kuźnicy, gdzie podczas wycieczki mieliśmy ostatni przystanek, przez niecałe dziesięć lat tramwaj z Zabrze do Bytomia przejeżdżał półtorakilometrowym tranzytem.

Granica a diecezje

Na koniec trzeba wspomnieć, że granica polsko-niemiecka na Śląsku pokryła się z po-

działem administracyjnym Kościoła katolickiego i jego skutki trwają do dziś. Do 1992 roku dawna granica diecezji opolskiej i katowickiej w stu procentach pokrywała się z dawną granicą polsko-niemiecką. Do diecezji opolskiej należał niemiecki Górny Śląsk, a do diecezji katowickiej – polski. Wyodrębnienie diecezji gliwickiej 15 lat temu wprowadziło już pewne zmiany. Ale Zabrze i Bytom dalej są podzielone: dawne dzielnice niemieckie tych miast należą do

diecezji gliwickiej, a polskie do archidiecezji katowickiej. I co ciekawe – w obu diecezjach są wierni, którzy do dziś podkreślają kulturową odrębność. ■

DWPN w Gliwicach (ul. Rybnicka 27, tel. 32 232 49 02) zaprasza na wystawę pt. „Na granicy. Rzecz o czasach, ludziach i miejscach”, która jest opowieścią o codziennym życiu ludzi polsko-niemieckiego pogranicza. Granicy dziwnej, bo wijącej się między domami, podwórkami i zakładami przemysłowymi. Wystawa będzie czynna do 15 grudnia. Ponieważ zainteresowanie jest duże, na wiosnę planowane są kolejne wycieczki szlakiem dawnej granicy. Więcej: www.haus.pl.

Ponizej od lewej:
Ruda Śląska. Przy kamieniu granicznym z literami D (Deutschland) i P (Polska) w przydomowym ogródku w kolonii Szczęść Boże
Ponizej po prawej:
Dawid Smolorz na peronie w Makoszowach opowiada o kuriozalnym wytyczeniu granicy





Nowe freski w kościele św. Anny w Gliwicach Łabędach

Tajemnice, które zachwycają

W sobotę 24 listopada bp Jan Wierzbicki pobłogosławił nowe freski w łabędzkim kościele św. Anny. Ponad pół roku pięć obrazów – różańcowe tajemnice światła – malowały artystki z Bytomia.

Imponujące malowidło ma ponad 140 metrów kwadratowych. Na ogromnych ścianach kościoła św. Anny powstały piękne sceny nowych tajemnic Różańca. – Do tej pory nasza świątynia była dość surowa. Przy okazji malowania ścian chciałem kościół ożywić oraz pogłębić w nim atmosferę sprzyjającą modlitwie i skupieniu – wyjaśnia ks. Piotr Kansy, proboszcz.

Skąd pomysł, aby na ścianach namalować tajemnice światła? – Te tajemnice nawiązują do osoby Jana Pawła II, który w Różańcu dostrzegł pewną lukę. Po tajemnicy Ofiarowania w świątyni od razu rozważaliśmy Modlitwę w Ogrójcu. Malując na ścianach naszego kościoła nowe tajemnice Różańca, chcieliśmy w ten sposób złożyć hołd Ojcu Świętemu – powiedział ks. P. Kansy, który z pobycem Jana Pawła II w Gliwicach wiąże szczególne wspomnienia. Był odpowiedzialny za przygotowanie sektorów na gliwickim lotnisku.

Polichromie namalowały Katarzyna Sokołowska oraz Magdalena Wichrowska, obie z Bytomia. Pierwotny projekt nie uzyskał akceptacji diecezjalnej komisji ds. sztuki sakralnej, która sugerowała pewne zmiany. – Sądzę, że nasz projekt na tym zyskał – przyznaje M. Wichrowska.



Ks. Piotr Kansy w 1983 roku rozpoczął budowę kościoła św. Anny w Gliwicach Łabędach. Jedenaście lat później bp Alfons Nossol poświęcił nową świątynię. – Staram się, aby nasz kościół był pięknym, a parafia prawdziwą wspólnotą – powiedział ks. P. Kansy

Po pół roku prac efekt może tylko zachwycać. Utrzymane w ciepłych, pastelowych tonacjach rysunki doskonale komponują się z architekturą nowoczesnego kościoła. Obok centralnie umieszczonego krzyża, autorstwa prof. Krzysztofa Nitscha, znajdują się sceny Przemienienia na górze Tabor (z lewej strony) oraz ustanowienia Eucharystii (po prawej). Taka kolejność nie odpowiada tej w Różańcu. – Chcieliśmy, aby eucharystyczna przemiana, która dokonuje się na ołtarzu, łączyła się z tajemnicami, które również dotyczą tej tajemnicy – tłumaczy proboszcz. – Stąd taka kolejność.

Przy okazji malowania kościoła całkowicie wyremontowano okna, które znajdują się nad ołtarzem, oraz częściowo zmieniono oświetlenie prezbiterium. – W ten sposób realizujemy pierwotny zamysł architektów naszego kościoła – wyjaśnia ks. Piotr Kansy. Od dwóch tygodni oświetlony jest również siedmiometrowy krzyż na wieży kościoła, który nocą widoczny jest z każdego miejsca Łabęd i nie tylko.

KS. WALDEMAR PACKNER



Chrzest Jezusa w Jordanie
U góry po lewej: Ustanowienie Eucharystii



Przemienienie Jezusa na górze Tabor



Wesele w Kanie Galilejskiej (z lewej strony małżonkowie)
Poniżej: Głoszenie Ewangelii



Rodzinny konkurs

Wygraj

TU I TERAZ

Informacje
z diecezji gliwickiej
niedziela, godz. 9.00

96.2 fm
plus
radio

Wspólnie z Radiem Plus proponujemy konkurs, w którym co niedzielę można wygrać ciekawe nagrody dla całej rodziny.



Za tydzień 9 grudnia w programie „Tu i teraz” reportaży z Miasteczka Śląskiego, gdzie znajduje się, otoczony od wieków czciami wiernych, obraz Matki Boskiej Siedmiobolesnej. O tym obrazie pisały kroniki, że „lud z Carskiej jak i Polskiej strony ma szczególnie nabożeństwo”. Od 1880 roku działa w Miasteczku Bractwo Matki Boskiej Siedmiobolesnej.

Aby wygrać godzinne zaproszenie dla czterech osób do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach, należy zadzwonić po zakończeniu audycji do studia (tel. 0 32 232-52-32) i odpowiedzieć na pytanie: ile kościołów znajduje się w Miasteczku Śląskim?

Niedzielny magazyn „Tu i teraz” przedstawia wydarzenia z życia lokalnego Kościoła, rozmowy z ciekawymi ludźmi oraz reportaże z miejsc, które mają szczególne znaczenie dla diecezji. Początek audycji: niedziela, godz. 9.00.

Na zwycięzców co tydzień czeka jedna z czterech nagród – godzinny pobyt w Parku Wodnym w Tarnowskich Górach (dla czterech osób), zaproszenie dla czterech osób do Multikina w Zabrze, rodzinne wejście do Fantasy Parku w Rudzie Śląskiej (można pograć w kręgle, bilard, gry wideo) oraz książki ufundowane przez Wydawnictwo Jedność. ■

Wystawa w Muzeum Miejskim w Pyskowicach

Parafie – od początku do współczesności

Do końca grudnia można zwiedzać w Muzeum Miejskim w Pyskowicach wystawę dokumentującą dzieje parafii w tym mieście. Ekspozycję przygotował Władysław Macowicz.

Obecnie w Pyskowicach są trzy parafie katolickie oraz cztery kościoły. – Przez całe wieki mieliśmy tylko jedną parafię św. Mikołaja, choć pierwszy drewniany kościół był pod wezwaniem św. Pawła Apostoła. Jego początki sięgają połowy XIII wieku – wyjaśnia W. Macowicz. – Dwie kolejne parafie to już współczesność, a ich powstanie wymusił rozwój Pyskowic.

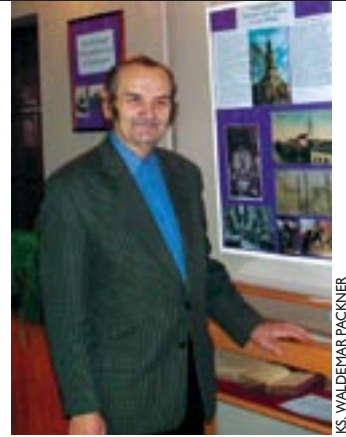
Miasto gwałtownie zaczęło rozwijać się w latach 50. ubiegłego wieku. Jednak ówczesne władze nie godziły się na powstanie nowej parafii. Każda prośba opolskiej kurii diecezjalnej spotykała się ze stanowczym sprzeciwem władz. Dopiero w 1983 roku, m.in. po wielu staraniach

bp. Jana Wieczorka, ówczesnego biskupa pomocniczego w Opolu, zezwolono na budowę nowego kościoła – pw. Nawrócenia św. Pawła. Tamtejszą parafię bp Alfons Nossol erygował w 1991 roku, a obecny ordynariusz gliwicki bp Jan Wieczorek konsekrował kościół w 2003 roku.

Najmłodsza pyskowiicka parafia – pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy – liczy niecałe 15 lat, choć starania o budowę kościoła w tym miejscu datuje się jeszcze na XIX wiek. Parafię erygował bp Jan Wieczorek w 1993 roku, a siedem lat później poświęcił nową świątynię.

Zwiedzający mogą zobaczyć m.in. stare dokumenty, związane z dziejami parafii św. Mikołaja, oraz zapoznać się z historią budowy nowych kościołów.

Wystawę można zwiedzać w Ratuszu (Rynek 1), gdzie od 2003 roku mieści się Muzeum Miejskie. Godziny otwarcia: od wtorku do soboty – od 16.00



KS. WALDEMAR PACKNER

Muzeum Miejskie w Pyskowicach powstało głównie dzięki staraniom Władysława Macowicza (na zdjęciu) oraz przychylności władz miejskich. W. Macowicz urodził się w Gródku Jagiellońskim (dawne Kresy). W 1945 roku wraz z rodzicami przyjechał do Gliwic, gdzie ukończył szkołę średnią. Historię studiował na Uniwersytecie Wrocławskim. Od 1953 roku pracował jako nauczyciel na terenie powiatu gliwickiego, przez 19 lat był dyrektorem pyskowickiego liceum. Miłośnik lokalnej historii, od lat gromadził zabytki i dokumenty z dziejów Pyskowic. Zgromadzone eksponaty prezentowane są w Muzeum Miejskim

do 18.00, w niedziele – od 15.00 do 17.00, wstęp wolny.

Warto dodać, że w muzeum znajdują się również stałe wystawy – dzieje Pyskowic, historia Ratusza, zobaczyć można również zbiór minerałów. Każdego miesiąca dla zwiedzających przygotowywana jest nowa wystawa malarstwa. **WP**

Publikacja po VIII Tarnogórskim Sympozjum

Prawda i tylko prawda

Tarnogórskie sympozja mają już swoją renomę. Organizowane od ośmiu lat przez Stanisława Kowolika zajmują się ważnymi społecznymi zagadnieniami. W tym roku dyskutowano o prawdzie w środkach społecznego przekazu.

„Morze atramentu wylano w pogardzie dla prawdy” – napisał kiedyś Tomasz Merton. Gwałtowny rozwój mass mediów pogardę dla prawdy tylko spotęgował. Stąd dyskusja o roli prawdy w środkach społecznego przekazu jest wręcz nieodzowna, zwłaszcza kiedy żyjemy w świecie medialnych

mitów i „kreowanej rzeczywistości”.

Pokłosiem każdego sympozjum jest publikacja wygłoszonych referatów. Z jej treścią powinni zaznajomić się nie tylko dziennikarze, zawodowo związani ze środkami masowego przekazu, ale każdy, komu prawda w życiu społecznym leży na sercu. W końcu wszyscy jesteśmy konsu-

mentami tego, co przygotowują nam redaktorzy gazet, telewizji czy radia. Wśród zamieszczonych referatów warto zwrócić uwagę na teksty bp. dr. Adama Lepy „Prawda w mediach – wierność czy zdrada?”, prof. Henryka Kieresia „O prawdzie i prawdziwości” oraz ks. prof. Andrzeja Zwołńskiego „Media a wychowanie”.

Publikacja do nabycia w Księgarni Katolickiej Signum w Tarnowskich Górach (obok kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła, tel. 032 285-16-84). ■



Zaproszenie

Jubileusz boromeuszek

Kongregacja Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza obchodzi 150. rocznicę przybycia na ziemię gliwicką.

Z tej okazji w przyszłą niedzielę 9 grudnia o godz. 12.30 w katedrze gliwickiej bp ordynariusz Jan Wietorek będzie przewodniczył uroczystej Eucharystii w intencji zgromadzenia i dzieł przez niego prowadzonych. O godz. 16.00 w auli Centrum Edukacji Jana Pawła II (obok katedry)



KLAUDIA CWOLEK

Klasztor boromeuszek w Gliwicach przy ul. Zygmunta Starego

przewidziane jest okolicznościowe przedstawienie (wstęp wolny). Po Mszy św. odbędzie się kwesta, a w Centrum Edukacji loteria fantowa na rzecz zakładu opiekuńczego, prowadzonego przez siostry. ■

I Spichlerzowy Przegląd Dialektów Gwary Śląskiej

Godomy po naszymu

„Spichlerz Górnego Śląska” i zespół „Śląsk” organizują konkurs gwary śląskiej, w którym mogą wziąć udział dzieci, młodzież i dorośli.

Konkurs pt. „Godomy po naszymu” przeprowadzony będzie w trzech kategoriach wiekowych: młodzież z klas IV–VI, gimnazjaliści oraz dorośli (od 17 lat wzwyż). Przewidziano trzy etapy. Pierwszy (trwający do 14 grudnia) to finały gminne, organizowane przez gminne ośrodki kultury, biblioteki, szkoły itp. Na tym etapie wyłonionych zostanie trzech kandydatów z każdej gminy (po 1 z każdej kategorii), którzy wezmą udział w półfinałach, zaplanowanych na pierwszą połowę stycznia. Z kolei trzech zwycięzców z każdej kategorii wiekowej zaproszonych zostanie na Wielki Finał Spichlerza, który odbędzie się w pierwszej połowie lutego w siedzibie Zespo-

łu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Koszęcinie. Uczestnicy konkursu będą mieli za zadanie w czasie nie dłuższym niż 6 minut przedstawić w gwary śląskiej historię, legendę, opowieść związana z gminą, w której mieszkają. W Wielkim Finale przewodniczącym jury będzie prof. Jan Miodek.

Fundacja Lokalna Grupa Działania „Spichlerz” obejmuje swym zasięgiem mieszkańców obszarów wiejskich 12 gmin zachodniej części województwa śląskiego, tj.: Pilchowic, Sośnicowic, Rudzińca, Wielowski, Toszka, Tworoga, Krupskiego Młyna, Ciasnej, Pawonkowa, Koszęcina, Herb i Kochanowic.

Regulamin konkursu dostępny jest na www.spichlerz.org.pl i u koordynatora konkursu w Urzędzie Gminy w Koszęcinie, Ewy Brodoway (tel. 0 34 357 61 00 w.119 e-mail: ebrodoway@spichlerz.info.pl). ■

Idą święta

Konkurs na świąteczną potrawę

Jeśli lubisz gotować i potrafisz przygotować świąteczną potrawę, a do tego mieszkasz na terenie powiatu gliwickiego – zgłoś się na konkurs.

Stowarzyszenia „Moja Gmina Nasz Powiat”, Forum Kobiet Ziemi Gliwickiej oraz Centrum Kultury „Zamek w Toszku” zapraszają do udziału w II edycji konkursu na najlepszą

potrawę świąteczną. Konkurs odbędzie się 16 grudnia o godz. 16.00 na zamku w Toszku, ale zgłoszenia przyjmowane są tylko do 7 grudnia. Warunkiem udziału jest przygotowanie dania związanego ze świętami Bożego Narodzenia, które trzeba zaprezentować jury. Dodatkowe informacje pod numerem telefonu 032 233 44 93 lub na www.zamek.toszek.pl.

Zapowiedzi

■ BARBÓRKA

Msze św. w intencji górników pod przewodnictwem księży biskupów: 2 GRUDNIA, godz. 12.00, kościół św. Jacka w Gliwicach Sośnicy (bp Jan Wietorek); 4 GRUDNIA, godz. 8.00, kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu, u jezuitów (bp Gerard Kusz); 4 GRUDNIA, godz. 12.00, kościół Krzyża Świętego w Zabrze (bp Gerard Kusz).

■ DLA NADZWYCZAJNYCH SZAFARZY EUCHARYSTII

adwentowy dzień skupienia odbędzie się 1 GRUDNIA o godz. 9.30 w parafii św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach i 8 GRUDNIA o godz. 10.00 w parafii św. Piotra i Pawła w Gliwicach.

■ USTANOWIENIE NADZWYCZAJNYCH SZAFARZY EUCHARYSTII

8 GRUDNIA, godz. 18.30, gliwicka katedra.

■ WERNISAŻ RYSZARDA DASIEWICZA

2 GRUDNIA, godz. 16.00, Centrum Edukacyjne Jana Pawła II w Gliwicach – linoryty Ryszarda Dasiewicza. Wernisaż rozpocznie prezentacja poezji adwentowej. Wystawa będzie czynna do 10 STYCZNIA, codziennie od godz. 14.00 do 19.00, oprócz piątków i niedziel.

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 5 GRUDNIA w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: 18.05 – nieszpory, 18.30 – Msza św. z homilią i wykład pt. *I znowu jest Adwent*.

■ KONCERT CHARYTATYWNY

Komitet Organizacyjny „Uśmiech Dziecka” przy SP nr 37 w Katowicach zaprasza na koncert charytatywny, który odbędzie się 7 GRUDNIA o godz. 16.00 w sali Parnassos Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Celem koncertu jest pomoc dzieciom z uboższych rodzin oraz dofinansowanie zielonej szkoły, wycieczek, wyjść do teatru. Wykonawcy koncertu: Regina Gowarzewska-Griessgraber – sopran, Michał Musioł – tenor, uczniowie SP nr 37 z Katowic.

■ DZIEŃ WSPÓLNOTY RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

9 GRUDNIA, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach (ul. Okrzei 31), rozpoczęcie o godz. 14.00.

■ REKOLEKcje CISZY

10–12 GRUDNIA, kościół św. Anny w Zabrze – Adwentowe Rekolekcje Ciszy wygłosi ks. Herbert Hlubek. Codziennie o godz. 18.30 – Msza św. z homilią i nauka.

